

moje spotkanie z...

Nawet sobie nie wyobrażacie co ja przeżyłem,
kiedy na lekcji polskiego tą książkę zobaczyłem.
Jak się okazało o mój Boże to obowiązkowa lektura,
aż zamarłem i ze strachu pocierpła mi cała skóra.
Tyle kartek i to zapisanych drobniutkim drukiem,
jak to czytać, dziwnie napisane już wolę być nieukiem,
nie będę tego czytał, bo i po co czas mam marnować
wolę sobie pograć, a później streszczenie przemaglować.
No dobra kilka obrazków trochę też miejsca zajęło,
ciekawe przyznaję, ale i tak mnie to bardzo nie ujęło.
Otwieram streszczenie oczywiście to szczegółowe,
rozpaczam i zaczynam łapać się za swoją głowę,
bo bardzo mi się podoba to co tam jest napisane,
więc otwieram powieść – skończyłem nad ranem.
Tak mnie wciągnęły losy bohaterów niedoścignione,
że nie mogłem się oderwać i zerkać w ich stronę.
Ciekawy czas świetności Cesarstwa Rzymskiego,
panowania Nerona i niestety okrutna tyrania jego.
I przepięknie wpleciony tu wątek czystej miłości,
jaką wyznał Markus Winicjusz w swej niedojrzałości,
pięknej Kallinie, która uczucie w końcu odwzajemniła,
choć na początku ich znajomości, pewna jej nie była.
Noblista stworzył obraz jakby na płótnie malował,
spłynęły na karty słowa historii, którą zdefiniował
uniwersalnym przesłaniem od wieków nam znanym
dobro zawsze nad złem zwycięży i góruje nad nim.
Idea jaka autorowi w jego tworzeniu przyświecała,
to to by tą powieść zrozumiała okrągła Ziemia cała.
Myślę, że nie marzył o tak ogromnej popularności,
i o tym, że każdy chętnie w tekście „Quo Vadis” zagości!
W całym świecie szerokim został on przetłumaczony,
tak by kto ma ochotę zawędrował na jego strony,
by poznał piękną dziewczynę, chłopaka zuchwałego,
Ursusa siłacza, arbitra elegancji i otoczenie jego.
By poczuł gorący podmuch płonącego ogniem Rzymu,
poznał chrześcijan spowitych hańbą i oparem dymu.
By odczuł jak strach i ból pierś ich waleczną przeszywał,
gdy szli za wiarę na śmierć, bo Neron prawdę ukrywał.
Cóż tu więcej pisać, no i po co zdradzać szczegóły
sami sięgnijcie do tej kunsztownej, koronkowej fabuły
jeśli nie na karty tego cudownego dzieła literatury
to może zagłębujcie na ekran kina lub do chmury
tam ekranizacja powstała pełnometrażowa, animowana
myślę że na równi z książką powali Was na kolana.
Ponadczasowa proklamacja „Dokąd idziesz”(Panie)
to dla każdego z nas w przyszłości będzie – przesłanie.
Sienkiewicz mistrzowsko w powieści zło dobrem zwycięża,
mieczem miłości i nie potrzebował do tego zbrojnego oręża...

Grechut

